

## JÓZEF LISSNER (1805-1862)

### ANTYKWARIUSZ POZNAŃSKI

Wzrost zainteresowań przeszłością, widoczny w połowie XIX w. w całej Polsce, wzmógł też i w Wielkopolsce poszukiwania dawnej książki polskiej. Wśród księgarzy-antykwariuszy poznańskich, którzy wyszli naprzeciw tej tendencji, czołowe miejsce zajął Józef Lissner. Urodzony w Zaniemyślu w 1805 r. przybył do Poznania ok. 1828 r. i po krótkiej zapewne praktyce w drukarni Wilhelma Deckera zaczął handlować książkami jako domokrażca. W 1830 r. otworzył stały antykwariat i handel dziełami sztuki<sup>1</sup>. Pierwsza książka adresowa mieszkańców Poznania wydana przez miejscowego komisarza policji Valentinięgo w 1835 r. wymienia w mieście dwu antykwariuszy: Hirsza Jakuba Sussmanna, przy ul. Wronieckiej (nr posesji 427) i Józefa Lissnera, przy Garbarach (nr posesji 298)<sup>2</sup>, a ponadto 3 drukarzy, 7 księgarzy (w tym ani jednego polskiego) i 15 intrologatorów. Około 1838 r. Lissner przeniósł swą księgarnię do domu przy ul. Wrocławskiej 34, gdzie otworzył wypożyczalnię książek polskich i francuskich. Kilka lat później, w 1844 r., przeprowadził się do własnej kamienicy przy pl. Wilhelmowskim (dziś pl. Wolności) nr 5. W roku następnym, po złożeniu przepisanej prawem przysięgi, został pełnoprawnym obywatelem Poznania<sup>3</sup>. Józef Lissner ożenił się z poznanką, Różyczką Mames urodzoną w 1813 r. i zmarłą w 1873 r. Z małżeństwa tego urodziła się córka Jenny (1839 r.) i dwóch synów, zmarłych w dzieciństwie: Meyer (1842/43-1852) i Dawid (1846-1851). Jakiś czas mieszkał z Józefem Lis-

---

<sup>1</sup> Data urodzenia Lissnera podawana w kompendiach biograficznych jest błędna. Urodził się bowiem nie w 1810 r., lecz w 1805 r. Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej AAP], Akta miasta Poznania, sygn. 2047 (Bürgerbuch z lat 1815-1850), s. 46v-47. Data otwarcia antykwariatu podana przez M. Mottego: *Przechadzki po mieście*. Wyd. 3. T. 2. Poznań 1999, s. 212-213, znajduje potwierdzenie w znaku firmowym księgarni Lissnera, wzorowanym na najstarszym godle drukarskim Piotra Schöffera (dwie tarcze zawieszane na gałęzi – na jednej herb Poznania, na drugiej – litera L i data 1830).

<sup>2</sup> *Adress-Kalender für die Provinzial Haupt-Stadt Posen auf das Jahr 1835*. Posen [1834], s. 63.

<sup>3</sup> APP, Księgi meldunkowe, sygn. 13961; tamże: Akta miejskie Poznania, sygn. 2047 (Bürgerbuch z lat 1815-1850), s. 46v-47; wcześniej, w Poznaniu, mały sklep z dawnymi książkami miał Niemiec Kalkowski przy ul. Wodnej, ale firma jego wkrótce upadła (M. Motty: op. cit., s. 248).



snerem jego brat Jakub, który w wykazie mieszkańców Poznania z 1848 r. wymieniony jest jako „pomocnik” księgarza<sup>4</sup>.

Głównym przedmiotem handlu Józefa Lissnera stała się dawna książka polska, choć interesowały go też dzieła sztuki, ilustracje i dawne mapy<sup>5</sup>. Chętnie kupował całe biblioteki, w których znajdowały się dzieła z literatury polskiej i historii, ale też pojedyncze rękopisy, mapy i portrety sławnych Polaków<sup>6</sup>. W jednym z katalogów opublikowanych w 1846 r., na karcie tytułowej pisał:

Cieszę się, iż po zakupieniu bibliotek po uczonych Polakach, znów jestem w stanie obwieścić lubownikom literatury starożytnej w 8-mym wydaniu najradsze polskie dzieła, rękopisma, autografy, krajobrazy, miedzioryty sławnych Polaków. Polecając tenże wykaz, zwracam z[a]razem uwagę Znawców na dzieła oznaczone krzyżykiem + [...]

„Wykaz” zawierał wiele dzieł dotyczących dziejów Gdańska i Prus. W większości pochodziły one z księgozbioru zgromadzonego niegdyś przez Walentego Wolskiego (1750-1829) z Niestępowa na Pomorzu Gdańskim. Kupił te druki i rękopisy od wnuczki kolekcjonera, Barbary Łaszewskiej za 1000 talarów<sup>7</sup>. Księgozbiór rozprzedał bibliotekom polskim, m. in. Ossolineum, wiele rękopisów i druków nabyli Tytus Działyński i książęta Czartoryscy w Paryżu<sup>8</sup>. Lissner kupił też zapewne szereg ksiąg od Rolaya, które ten pozyskał będąc wychowawcą synów Feliksa Łubieńskiego, ministra sprawiedliwości z okresu Księstwa Warszawskiego. Na oprawach niektórych z nich znajdowały się superekslibrisy prymasa Władysła-

<sup>4</sup> *Adress-Kalender für Posen (Hauptstadt des Grossherzogthums Posen) auf das Jahr 1848*. Hrsg. v. A. Schmidt. Posen 1848, s. 51.

<sup>5</sup> W 1851 r. anonsem w „Gońcu Polskim” (nr 132, s. 528) zawiadamiał, że posiada na sprzedaż m. in. „starodawne meble, ryciny, dawne bronie, monety srebrne i złote”. W druku reklamowym z 1857 r., uwierzytelnionym własnoręcznym podpisem, donosił, że prócz książek ma na składzie m.in. starożytne meble, kandelabry i serwisy srebrne lub z brązu, najpiękniej cyzelowane i prawdziwie połączane, porcelany z francuskiej i saskiej fabryki, zegary stołowe i ściennie „z najwyborniejszym mechanizmem, w najpiękniejszych oprawach szyldkretowych lub z brązu, hebanu itp.”, dalej „obrazy olejne [...], krajobrazy, widoki morskie lub miast, obrazy świętych lub historyczne [...], ryciny na miedzi rytowane lub in aqua forte robione, litografie itd. [...], monety i medale złote, srebrne, mianowicie stare polskie i pruskie” (druk reklamowy przyklejony na odwrocie świty odlewów medali królów polskich J. P. Holzhäusera i I. I. Reichel; odlewy wykonano w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego; świta zachowana w Gabinetie Numizmatycznym Muzeum Narodowego w Poznaniu).

<sup>6</sup> Zob. informację zamieszczoną przez Lissnera na karcie tytułowej katalogu księgarskiego z 1847 r.

<sup>7</sup> H. Łaszewski: *Walenty Wolski z Niestępowa i jego potomkowie*. „Zapiski Towarzystwa Naukowego Toruńskiego” 1 (1908-10), nr 2, s. 33-40.

<sup>8</sup> D. Kamolowa: *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*. Przewodnik. Warszawa 1988, s. 171.



wa Łubieńskiego (zm. 1767). Zostały one wydrapane przez Rolaya i w takim już stanie książki trafiły do Lissnera w Poznaniu, a od niego do Biblioteki Kórnickiej<sup>9</sup>. W 1855 r. Tytus Działyński namawiał Lissnera do zakupu całej biblioteki Jana Januszowskiego ze Lwowa, liczącej ok. 1700 książek. Sprzedawca żądał za nie 300 dukatów, tj. około 900 talarów, cenę ogromną na owe czasy. Gdyby Lissner zdecydował się na ową transakcję, Tytus Działyński odkupiłby od niego znajdujące się w tej bibliotece trzy rzadkie dzieła polskie, których nie posiadał w swoich zbiorach: Szymona Starowolskiego: *Eques Polonus* (Venetiis 1628), Stanisława Grzebskiego: *Geometrię* (Kraków 1566) i Olbrychta Strumieńskiego: *O sprawie sypania ... stawów* (Kraków 1573)<sup>10</sup>. Lissner nie przeprowadził jednak tej transakcji i te rzeczywiście rzadkie polonica zakupił Włodzimierz Dzieduszycki do swojej biblioteki w Poturzycach<sup>11</sup>. Lissner nabył też rękopisy po księdzu Teodorze Dyniewicz, długoletnim proboszczu w północnych parafiach diecezji poznańskiej, który miał je rzekomo wypożyczyć z Wałcza<sup>12</sup>. Wśród nich znajdowały się księgi z biblioteki Andrzeja Opalińskiego, zmarłego w 1593 r. marszałka wielkiego koronnego, z jego superekslibrisami (dziś w Bibliotece Kórnickiej). Zdaje się, że niejedną książkę kupił na aukcjach odbywających się dość często w Poznaniu, jak chociażby z księgozbioru pozostałego po profesorze poznańskim i pastorze z Orzeszkowa, Janie Wilhelmie Kassysuszu (w 1851 r.) czy po Woykowskich<sup>13</sup>.

Brał też w komis książki poznańskich edytorów, w tym Jana Konstantego Żupańskiego i Edwarda Raczynskiego. W 1844 r. sprzedawał za 4 tal. *Zbiór praw litewskich od r. 1389 do 1529... z 12 miedziorytami* (Poznań 1841) – ważne wydawnictwo Tytusa Działyńskiego. Na składzie Lissnera znajdowały się również najnowsze wydania, np. w katalogu z 1844 r. umieścił tytuły z nakładów z lat 1842-1843, co dowodzi, że egzemplarze druków pozyskiwał bezpośrednio od nakładców.

W latach czterdziestych XIX w. stał się najpoważniejszym antykwariuszem poznańskim. Ponawiały w tym czasie szerokie kontakty księgarskie, wykraczające daleko poza granice Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Świadectwo niezwyklej aktywności wydał Lissnerowi w tym czasie Tytus Działyński, który napisał, że

<sup>9</sup> W. Stummer: *Biblioteka Sądu Apelacyjnego w Warszawie 1810-1865*. „Roczniki Biblioteczne” 2 (1958), s. 466-473.

<sup>10</sup> Biblioteka Kórnicka, rkps [dalej BK] 7438, k. 1-2.

<sup>11</sup> Zob. *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVI*. Oprac. M. Bohonos. Wrocław 1965, poz. 334 b, 347 a, 993, 1020 b, 1056 c, 2460.

<sup>12</sup> BK, Archiwum Biblioteczne 343, k. 130-131 (list E. Majkowskiego do S. Bodniaka z 29 października 1931 r.).

<sup>13</sup> „Goniec Polski” 1851, nr 132, 201.



„antykwarz Lissner był wyjechał na połów książek, robi on wielkie interesa z Petersburgiem, Wilnem, Krakowem”<sup>14</sup>.

Józef Lissner dla poszerzenia kręgu swoich klientów dawał ogłoszenia w miejscowej prasie o możliwości kupna u niego szczególnie poszukiwanych książek, np.: pism Mickiewicza, dzieł Joachima Lelewela, Adama Naruszewicza czy Juliana Ursyna Niemcewicza<sup>15</sup>. Przy różnych okazjach rozprowadzał też druki reklamowe.

Najpełniejsze jednak informacje o posiadanych na sprzedaż dziełach zamieszczał w dobrze redagowanych katalogach księgarskich. Według Karola Estreichera pierwszy z nich miał się ukazać już w 1840 r. pt. *Verzeichniss von polnischen und russischen Portraits, nebst einigen polnischen Münzen, welche vorrätig sind in der Lissnerschen Buchhandlung*<sup>16</sup>. Nie nosi on jednak żadnej daty i wydano go znacznie później niż podaje Estreicher, czego dowodzi umieszczony na karcie tytułowej broszury adres domu Lissnera: pl. Wilhelmski nr 5. Józef Lissner wprowadził się tam dopiero – jak wiadomo – w 1844 r.<sup>17</sup>

W 1841 r. „Tygodnik Literacki” Woykowskich (nr 39, z 27 września, s. 328) zamieścił „Doniesienie księgarskie”, w którym Józef Lissner zawiadamiał „przyjaciół literatury ojczyznej” o wydaniu katalogu posiadanych dzieł. Katalog ten można było nabyć za 1 złp – jak zaznaczył – w Poznaniu u niego, w Lesznie i w Gnieźnie w księgarniach Ernesta Wilhelma Günthera oraz w Trzemesznie u dra Ogińskiego, nauczyciela przy tamtejszym gimnazjum. Ogłoszenie dotyczyło najstarszego (nienumerowanego) katalogu książek oferowanych na sprzedaż przez Lissnera, wydrukowanego w 1841 r. w drukarni „Orędownika” na Garbarach. Katalog nosił tytuł w języku niemieckim: *Verzeichniss von alten und neuen zur polnischen Geschichte u. Litteratur gehörigen Büchern, wobei sich anerkannt gute und viele seltene Werke befinden, welche in der Buch- und Kunsthandlung von J. Lissner in Posen, Breslauerstrasse No 18. zu den beigesetzten billigen Preisen nur gegen sogleich baare Zahlung zu haben sind* (in 4<sup>o</sup>, 36 s.).

Drugi (lub trzeci, a może nawet czwarty z kolei) *Verzeichniss* (nadal nienumerowany) antykwariatu lissnerowskiego pochodzi z 1844 r. (z imprimatur Pawła Czwalińskiego 12 III 1844 r.): *Verzeichniss von alten und neuen zur polnischen Geschichte und Litteratur gehörigen Büchern, Kupferstichen und Landkarten, wobei sich anerkannt gute und viele seltene Werke befinden, welche in der Buch- und Kunsthandlung von J. Lissner in Posen, Wilhelmplatz no 5. zu den beigesetzten*

<sup>14</sup> BK 7438, k.1v.

<sup>15</sup> „Goniec Polski” 2 (1851), nr 88, s. 354.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Ten *Verzeichniss* zachował się w Bibliotece Kórnickiej i wydany był raczej ok. 1854 r., w czasie, kiedy wyszedł lissnerowski wykaz miedziorytów.



*billigen Preisen, gegen baare Zahlung zu haben sind (Briefe und Gelder werden portofrei erbeten). Preis 5 Silbergroschen.* Posen. Gedruckt bei N. Kamiński und Comp. 1844. W roku następnym ukazał się drukiem Wilhelma Deckera kolejny (piąty) nienumerowany katalog lissnerowski, już z tytułem polskim (i równoległym niemieckim): *Wykaz rzadkich i ważnych dzieł do historii i literatury polskiej, tudzież mapp i portretów sławnych Polaków, które w księgarni i składzie sztuk pięknych J. Lissnera [...] są do nabycia* (in 8<sup>o</sup>, 62 s.). W tym samym roku wydał nieco mniejszy objętościowo, nienumerowany (szósty z kolei) *Wykaz rzadkich i ważnych dzieł teologicznych tak w polskim, jak w innych językach, które są do nabycia [...]* (in 8<sup>o</sup>, 28 s.).

Rok później, 7 marca 1846 r. pisał:

Poważam się szanownej publiczności, zajmującej się historią polską, moje niedawno wydane 2 katalogi a) do historii polskiej i b) do teologii, powtórnie z tym nadmienieniem polecić, iż nowy Katalog Nr. 7 do historii polskiej właśnie u mnie wyszedł. Wszystkie te trzy katalogi są u Jabłońskiego we Lwowie, u Orgelbranda w Warszawie, u Deubnera w Rydze, bezpłatnie do nabycia<sup>18</sup>.

Katalog siódmy ukazał się pod niemieckim tytułem: *Bücher-Verzeichniss von J. Lissner, Buch- und Kunsthändler in Posen* (in 8<sup>o</sup>, 28 s.).

Tak więc dopiero od wyżej wspomnianego, siódmego z kolei katalogu, Lissner zaczął je numerować. *Wykaz* nr 8 ukazał się jeszcze w 1846 r.: *Wykaz dzieł nader rzadkich i ważnych tudzież manuskryptów, autografów, tyczących się historii i literatury polskiej wraz krajobrazów, miedziorytów sławnych Polaków, które w księgarni i składzie sztuk pięknych J. Lissnera na Wilhelmowskim placu nr 5, za umiarkowaną cenę są do nabycia* (in 8<sup>o</sup>, 75 s.), podobnie jak nr 9 (*Neuntes Verzeichnis*); nr 10 zaś w roku 1847, tym razem pod francuskim tytułem: *Catalogue de livres français reliés ou brochés de toutes les sciences qui se trouvent dans la librairie de J. Lissner à Posen*, ponownie polski *Wykaz* nr 11 – w 1847 r., nr 13 – w 1848 r. (?).

Od około 1845 r. Lissner ogłaszał dodatkowo (najczęściej kilkustronicowe) katalogi z wyodrębnionymi spisami dzieł teologicznych, ale numerować je zaczął dopiero w 1852 r. – Nr 1: *Wykaz rzadkich i ważnych dzieł teologicznych, beletrystycznych, historycznych i innych w polskim i w innych językach*, których [!] nabyć można po cenach nadzwyczaj zaniżonych [...] (in 4<sup>o</sup>, 4 s.). Drukowany u Walentego Stefańskiego. Numery 2 i 3 wyszły w tym samym roku.

Od 1851 r. katalogi Lissnera ukazywały się również w numerowanej serii francuskiej, pt. *Catalogue d'une collection de livres rares et curieux [...]*. Tomik 2 –

<sup>18</sup> „Przyjaciel Ludu” t. 13 (1846), s. 40; zob. też tamże, s. 152.



w 1853 r., 3 – 1854, 4 – 1856, potem dwa suplementy jako tomiki nr 5 i 6 – chyba w 1856 r. i tomik nr 7 – w 1862 r. pt. *Catalogue no 7 de livres rares et gravures concernant la Pologne et la Russie en vente aux prix marqués chez J. Lissner*. Posen 1862. Cała seria francuska drukowana była u Deckera.

W latach 1855-1865 księgarnia lissnerowska wydała osobną serię katalogów, co najmniej sześć, numerowanych najpierw cyframi arabskimi, a od numeru III – rzymskimi, drukowanych u Deckera w Poznaniu, zatytułowanych: *Katalog [tu numer] szacownych dzieł literatury polskiej nowszych czasów, których [!] nabyć można za podaną najniższą antykwarską cenę w antykwarni i handlu płodów sztuk pięknych J. Lissnera w Poznaniu*.

Inna seria katalogów Lissnera dowodzi jego predylekcji do nawiązywania wymiany handlowej – książka za książkę. W tym celu ogłaszał specjalne cienie informatory, pt. *Change catalogue de J. Lissner*. Szczególnie chętnie wymieniał posiadane rękopisy na inne polonika, oczywiście z należnym zarobkiem. Na jednym z pomorskich rękopisów kórnickich (sygn. 65) znajduje się notka wykonana ręką Wincentego Kajetana Kielisińskiego, bibliotekarza Tytusa Działyńskiego: „od Lissnera w zamian 1846”. Podobne uwagi znajdują się także na innych rękopisach tej Biblioteki (rkpsy 66, 70, 123, 153, 161, 162-163, 168, 169, 171, 175, 176, 177, 178, 558, 606?, 608 i jeden 150 z datą 1845); szereg dalszych już bez owej notki Kielisińskiego trafiło również od Lissnera do Biblioteki Kórnickiej (np. w 1842 r.: rkpsy 68, 166, 167, w 1846 r. – rkps 158, w bliżej nieznanym czasie – rkpsy 203 i 204). W spisach akcesyjnych Biblioteki Kórnickiej z połowy XIX w. znajdujemy tytuły druków nabytych tym sposobem od Józefa Lissnera w latach 1844-1846. Kajetan Wincenty Kielisiński pozyskał wówczas tą drogą przynajmniej 260 dzieł, podczas gdy zakupy u Lissnera wzbogaciły Bibliotekę Kórnicką w tym czasie jedynie o 79 książek<sup>19</sup>. Było i tak, że od Lissnera niektóre rękopisy trafiły do innych odbiorców, jak np. „Summariusz dokumentów archiwum miejskiego w Toruniu z XVII wieku”, który w 1845 r. znajdował się u Lissnera, potem dostał się do Lwowa, gdzie stał się własnością Igła. Od niego rękopis trafił do Kórniku w 1871 r.<sup>20</sup>

Lissner nie zapominał też o handlu innym typem obiektów i w 1854 r. wydał osobny *Verzeichniss einer ausgewählten Sammlung von Kupferstichen, Radierungen und einigen Kupferwerken [...]* (in 8°, 24 s.).

Katalogi Lissnera były na ogół obszerne, liczyły niekiedy ponad 1000 pozycji; katalog z 1853 r. zawierał w dwu częściach aż 3232 pozycji. Opisy katalogowe

<sup>19</sup> BK 7462, k. 11, 7-8v, 25, 26.

<sup>20</sup> *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI-XVIII w.* T. 1-2, 5. Wrocław [i in.] 1971-1992, według indeksów proveniencji.



sporządzano na ogół poprawnie, choć spotyka się w nich czasem błędy, szczególnie w tytułach łacińskich i w datach (zob. katalogi z lat 1844, 1847). Tytuły dzieł polskich i łacińskich składano antykwą, niemieckich – gotykiem (1844 i nn). W 1844 r. pojawiły się informacje o uszkodzeniach poszczególnych książek („exemple sans titre”), o oprawie („sehr schöner alter Einband”), o rzadkościach („édition la plus recherchée” – wyd. bazylejskie *Kroniki* Herburta; „rare”; przy innych drukach – „livre rare et estimé”), o uzupełnieniach („le titre avec 5 feuilles suivantes sont écrites” – w katalogu z 1847 r.). Te notatki dowodzą rzetelności Józefa Lissnera i jego starań dla utrzymania poprawnych kontaktów ze stałymi swoimi klientami.

W pierwszych katalogach stosował jednostopniowy podział, według formatów bibliograficznych (folio, quarto, octavo), bez żadnego porządku w obrębie formatów. W późniejszych swoich katalogach Lissner układał książki według treści i według formatów. Nie zawsze zresztą tych podziałów się trzymał. I tak np. wśród książek poświęconych rolnictwu („livres aratoires”) znajdujemy książki prawnicze, naukę położnictwa, *Wykrycie oszustwa gry w karty*, itp. W katalogu z 1847 r. (i nie tylko) osobne miejsce zajmowały: „Autographa et manuscripta” (podzielone według formatów!).

Handlował głównie dawnymi książkami (polonikami), choć nieraz przewijały się w jego ofertach także dzieła nowsze: Mickiewicza *Poezye* (Poznań 1828), Adama Naruszewicza *Historia narodu polskiego* (Lipsk 1836), poznańskie czasopisma „Rok... pod względem oświaty”, „Przegląd Poznański”. Sprzedawał też druki emigracyjne polskie, które według obliczeń Stefana Kubowa obejmowały ok. 4% wszystkich oferowanych nowości, a asortyment jego księgarni w zakresie książki emigracyjnej odzwierciedlał w zasadzie profil polskiego piśmiennictwa na wychodźstwie. Na składzie miał m. in. pierwsze paryskie wydanie *Pana Tadeusza* Mickiewicza, utwory Kraszewskiego, Słowackiego. Z dzieł naukowych – prace Joachima Lelewela i Maurycego Mochnackiego. Analiza zawartości dzieł emigracyjnych w katalogach księgarni Lissnera – zdaniem Stefana Kubowa – dowodzi, że jej właściciel „reprezentował ugodowe stanowisko wobec władz zaborczych”<sup>21</sup>. Myślę, że to sąd zbyt pochopny, gdyż cytowany przez Kubowa jako anonimowy spis prawie 200 dzieł uzyskanych „na zamian” (sic) w 1844 r. przez Bibliotekę Kórnicką, wymieniał m. in. *Redutę Ordona* wydaną nielegalnie w kraju, wiersz *Do matki Polski* czy *Konrada Wallenroda*. Nie należy wątpić, że jest to spis druków nabytych przez Kielisińskiego właśnie od Józefa Lissnera<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> S. Kubów: *Książka Wielkiej Emigracji w Wielkopolsce (1831-1862)*. Wrocław 1980, s. 80-82.

<sup>22</sup> BK 7462, k. 7-8v.



Lissner sprzedawał wszystkie oferowane dzieła, przynajmniej w latach czterdziestych XIX w., za gotówkę (zaznaczył to m.in. w katalogach z 1844 r. i 1847 r.), a rękopisy i książki wyceniał stosunkowo wysoko. Zdaniem Działyńskiego „Lissner niepojęte ceny umie wydobywać z polskich książek”<sup>23</sup>. To swoista pochwała antykwariusza, samouka, która wyszła spod pióra niewątpliwego znawcy dawnej książki polskiej. Wyjaśnia też ona przynajmniej w części sukces, który odniósł Lissner w handlu księgarskim.

Za „Uralte Chronica von Preussen, und auch anderer Lande Geschäfte, die zugleich geschehen sind, von Herrn Officialis v. Riesenburg beschrieben, aus dem Lateinischen ins Deutsche übersetzt. Sehr altes Manuscript vom Jahre 1369. Lederband”, chciał tylko 12 talarów (1847, s. 90), polskie dyplomy królewskie z XVI-XVIII w. sprzedawał średnio po dwa talary, choć zdarzały się i za 8 talarów. Mowy, kazania, listy, zarządzenia itp. szły po 15 sgr. (w katalogu z 1847 r.). Za rzadki *Herbarz* Syreniusza (Kraków 1613) żądał aż 100 tal. (w r. 1862).

Z druków nowszych najwyżej bodajże wycenił *Dziennik podróży po Turcji*, Edwarda Raczyńskiego (Wrocław 1821) – 25 tal. (1844). Drogie były obszerne słowniki, np. łaciny Floriana Bobrowskiego (Wilno 1841-1844) – 6 tal.; w konkurencyjnym antykwariacie poznańskim Türka za ten sam słownik chciano połowę tej ceny; u Sussmanna – 4 tal. Komplet leszczyńskiego ilustrowanego „Przyjaciela Ludu” (t. 1-9) kosztował 18 tal. (1844), ale pół rocznika „Gazety Poznańskiej” z 1807 r. – tylko 15 sgr. (1844). Kompletne dzieła wyceniał oczywiście wyżej niż pojedyncze tomy: dwutomową *Historię literatury polskiej* Feliksa Bentkowskiego (Warszawa 1814), w ówczesnym czasie podstawowe dzieło służące do orientowania się w świecie dawnej książki polskiej, sprzedawał za 7 tal., pojedynczy tom 2-gi – za 2 tal. (1844). Sussmann za tę samą *Historię literatury polskiej* żądał 20 tal.! (1857). Miedzioryty u Lissnera były średnio 2 razy droższe od litografii (1844). W 1854 r. Lissner wydał osobny katalog miedziorytów i innych rycin, które pochodziły „aus der Sammlung eines grossen Kenners”. Opisane w katalogu dwie teki z 50 litografiami obrazów z Galerii Drezdeńskiej, wykonanymi przez Franza Hanfstängla, królewskiego bawarskiego litografa z Monachium, wycenił na 300 talarów.

Poza Tytusem Działyńskim od Lissnera kupowali m. in. kanonik Jan Busław (1799-1875), Edward Raczyński, Józef Łukaszewicz, ks. Wróciśław Krzyżanowski (ok. 1835-1923), proboszcz w Kamieńcu, Antoni Popliński, Jan Konstanty Żupański, a Seweryn Mielżyński i kanonik kolegiacki w Poznaniu Teodor Kiliński (1801-

<sup>23</sup> Te wysokie ceny wypomnił Lissnerowi jeszcze po wielu latach także Eugeniusz Barwiński, pisząc w 1902 r., że były one „niesłychanie wygórowane. „Kwartalnik Historyczny” 16 (1902), s. 708.



1863) – obrazy. Kontaktował się też z Aleksandrem Fusieckim (1805-1862), księgarzem krakowskim, który w 1838 r. odbył podróż po Wielkopolsce skupując od tutejszych ziemian polskie druki i ryciny<sup>24</sup>. Niektóre z posiadanych przezeń druków i rękopisów zawędrowały w 1852 r. do Biblioteki Polskiej w Paryżu, inne rok później nabyła Biblioteka Czartoryskich<sup>25</sup>.

Prawdopodobnie też Józef Lissner otworzył ok. 1847 r. w Królewcu filię antykwiariatu i zlecił jej prowadzenie swemu bratu Jakubowi. Wynika to z dwu zachowanych do dziś katalogów o wyraźnie lissnerowskiej stylistyce tytułu. Pierwszy wydany został w Krakowie w 16-ce pod polskim i niemieckim tytułem: *Wykaz rzadkich i ważnych dzieł i mapp do historyi i literatury polskiej, które są do nabycia za umiarkowaną cenę w księgarni i składzie sztuk pięknych J[akuba] Lissnera w Królewcu na Steindamm nro 74*. Kraków 1848 (in 8<sup>o</sup>, 24 s.). Inny katalog królewiecki wydrukowany został w 1849 r. na zlecenie nieznanej „szanowanej rodziny polskiej” i obejmował zbiór poloników do niej należących. Sam katalog ukazał się, jako nr IV, pod firmą: „Buch- und Kunsthandlung von J. Lissner” z siedzibą w Królewcu przy ul. Francuskiej 20. Katalog został wydrukowany w Królewcu u Dalkowskiego. Tytuły siedmiu najcenniejszych dzieł umieszczono na początku i nie określając ich ceny zaznaczono, że kto do 15 marca 1849 r. złoży najlepszą cenowo ofertę, ten stanie się ich właścicielem. Wśród tych cimeliów znalazły się godzinki francuskie drukowane na pergaminie we Francji w końcu XV w. i *Biblia brzeska* z 1563 r. Niestety, poza owymi dwoma katalogami nie natrafiłem na żaden ślad kontaktów Lissnera z dawną stolicą Prus Książęcych. Zastanawia jednak numer IV katalogu z 1849 r. Czy to mogłoby oznaczać, że owych królewieckich katalogów było więcej<sup>26</sup>. O samym Jakubie wiadomo tylko tyle, że w późniejszym czasie wyjechał do Ameryki<sup>27</sup>.

Ze zbiorów Józefa Lissnera korzystali również uczeni. Max Töppen znalazł w Katalogu nr 3 z 1854 r., poz. 1563: „Zunftrolle” miasta Elbląga, która później przeszła do Biblioteki Czartoryskich (sygn. 2395)<sup>28</sup>. Wiadomość o „prywatnej bibliotece” Lissnera w Poznaniu zamieścił też Wacław Aleksander Maciejowski w swoim *Piśmiennictwie polskim* (T. 1. Warszawa 1851). Nic zresztą dziwnego,

<sup>24</sup> *Słownik pracowników książki polskiej*. Pod red. I. Treichel. Warszawa 1972, s. 238.

<sup>25</sup> *Sprawozdanie Towarzystwa Historycznego Polskiego w Paryżu 1852*, s. 19; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie*, sygn. 2001-2300. Oprac. zb. pod red. J. Nowaka. Kraków 1999, sygn. 2009, 2012, 2021, 2024, 2035, 2039, 2164 (informacja o tym zakupie w Bibliotece Czartoryskich, Ew. 2361, s. 71-74).

<sup>26</sup> Z tych dwu szczęśliwie zachowanych pierwszy znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, drugi – w Bibliotece Kórnickiej; obydwa notuje K. Estreicher: op. cit., s. XXXVI.

<sup>27</sup> APP, Księgi meldunkowe, sygn. 13960 i 13961.

<sup>28</sup> „Altpreussische Monatsschrift“ N. F. Bd. 13 (1876), s. 184.



gdyż w antywariacie Lissnera leżały na składzie, nieraz przez wiele lat, druki ważne dla historii Polski: Długosza wydania dobromińskie, lipskie i leszczyńskie, Aleksandra Gwagnina: *Opis Sarmacji europejskiej z 1581* (1844 r.), dzieła Marcina Bielskiego, Szczerbica, Knapskiego, Kromera, Wujka czy Skargi. Karol Estreicher wykorzystał katalogi lissnerowskie do *Bibliografii polskiej*, co zaznaczył we wzmiankowanym wyżej wstępie do swego głównego dzieła.

Analiza zawartości katalogów dowodzi, że Lissner miał na składzie książki niezależnie od treści i ideologicznych poglądów, co stanowiło niewątpliwie kolejną podstawę jego handlowego sukcesu. Sprzedawał zarówno *Biblię* Marcina Lutra, Jakuba Wujka czy Gdańską z 1606 r. (1847). Nie wahał się dla zysku wystawiać na sprzedaż książki przedstawiające w nieprzychylnym świetle Żydów, np. Tomasza Tretera *Trzy święte hostye w Poznaniu 1399 roku nożami od żydów ukłóte* (w katalogu z 1847 r.). Należy też wyjaśnić, że obserwacja Stefana Kubowa (s. 82), że „tylko w jednym katalogu, w 1852 r., Lissner polecał literaturę religijną” dotyczy jedynie książki religijnej wydanej na emigracji. Bowiem i wcześniejsze, i późniejsze katalogi Lissnera notują liczne modlitewniki i książki religijne, głównie katolickie. I tak np. w katalogu z 1847 r. znajdujemy m. in. *Gorzkie żale* (Poznań 1846) i *Marynię czyli rozmowy o pierwszych zasadach świętej religii ułożone dla pożytku polskich dzieci* (Poznań 1846). Zadziwia natomiast praktycznie zupełny brak hebraików w jego ofertach.

Z tego m. in. względu można sądzić, że Józef Lissner należał do tej części elity żydowskiej mieszkającej w Wielkim Księstwie Poznańskim, która w dużej mierze przejęła się ideałami haskali, żydowskiego oświecenia. Prawdopodobnie też, kiedy w latach czterdziestych XIX w. wszedł z wyboru do zarządu korporacji, zrzeszającej przymusowo wszystkich żydowskich mieszkańców Poznania, wspierał poczynania reformatorów judaizmu<sup>29</sup>. Należał do trzech tysięcy Żydów, którzy w latach 1834-1835 zostali naturalizowani w Wielkim Księstwie Poznańskim. Ten akt króla Fryderyka Wilhelma III zmienił zasadniczo położenie bogatszych Żydów, którzy odtąd mogli swobodnie poruszać się w obrębie prowincji poznańskiej. Na wyjazdy poza granice Poznańskiego musieli nadal otrzymywać pozwolenie władzy państwowej. Patent naturalizacyjny wystawiono Lissnerowi 10 lipca 1834 r.<sup>30</sup> By otrzymać status Żyda naturalizowanego Józef Lissner musiał dowieść, że prowadzony przez niego handel książkami zapewnia mu stabilny byt i że posiada mają-

<sup>29</sup> *Adress-Kalender für Posen [...] auf das Jahr 1848. Posen 1847*, s. 152; w latach 1839-1852 na czele żydowskiej korporacji poznańskiej stał rabin Salomon Eiger, skrajny tradycjonalista, któremu udawało się hamować nieśmiało w tym czasie w Wielkopolsce reformy judaizmu (S. Kemlein: *Żydzi w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815-1848*. Poznań 2001, s. 276).

<sup>30</sup> *The Naturalized Jews of the Grand Duchy of Posen in 1834 and 1835. An Alphabetical List [...]* compiled by E. D. Luft. Atlanta 1987, s. 58.



tek wart przynajmniej 2000 talarów<sup>31</sup>. Być może, że ojcem jego był też naturalizowany Aron Lissner, introligator w Zaniemyślu, którego patent wystawiony został 11 lipca tamtego roku. Jeśli tak było, to można przyjąć, że właśnie w pracowni ojca Józef Lissner zdobywał pierwsze nauki, wykraczające poza lekcje pobierane w chederze. W miasteczku tym wychowywał się też Herman Makower, którego ojciec został naturalizowanym Żydem w 1834 r. Herman Makower pisał o nim, że „myślał w duchu oświecenia żydowskiego”<sup>32</sup>. I choć, podkreślił, że było to wyjątkiem, nie można kwestionować faktu „ucieczki” Józefa Lissnera z zamkniętego środowiska żydowskiego do wielkiego świata, jakim był Poznań<sup>33</sup>. Znajomość języka niemieckiego i polskiego mógł wynieść już ze szkoły w Zaniemyślu. Posługiwanie się językiem niemieckim stanowiło warunek podjęcia starań o naturalizację.

W 1848 r. pracowało w Poznaniu 5 drukarzy, 13 księgarzy, 28 introligatorów oraz trzech antykwariuszy: do Lissnera i Sussmanna doszedł bowiem Piotr Lippmann<sup>34</sup>. Uzyskał on koncesję na prowadzenie antykwariatu jeszcze w 1836 r. Po 20 latach przejął ów antykwariat dr filozofii Jakub Lewi Moses. Wykaz mieszkańców Poznania z 1862 r. notuje nazwiska 14 księgarzy, z których trzech prowadziło również działy antykwaryczne: Lissner, Sussmann, Türk, czwarty, wspomniany wyżej Moses – tylko antykwariat<sup>35</sup>. Niewykluczone, że był on bratem żony Lissnera Różyczki, z domu Moses. Te trzy antykwariaty mogły stanowić na stosunkowo małym rynku księgarskim w Poznaniu poważną konkurencję dla Lissnera. Tym bardziej, że Ludwik Türk otworzył swój antykwariat na miejscu księgarni E. Maia, tuż obok domu lissnerowskiego, przy pl. Wilhelmskim nr 4. Türk wydawał od 1858 r. katalogi antykwaryczne, zawierały one jednak znacznie mniej pozycji interesujących Polaków<sup>36</sup>. Zachwalany załącznik do katalogu nr 1, ze spisem poloników, zawierał ich raptem 25, w tym komplet *Herbarza* Kaspra Niesieckiego w XIX-wiecznej lipskiej redakcji J. N. Bobrowicza (za 21 tal.) i pierwsze wydanie *Słownika języka polskiego* Lindego (za 25 tal.). Katalog nr 2 notował przeważnie

<sup>31</sup> O warunkach koniecznych do przyznania naturalizacji pisze S. Kemlein: op. cit., s. 405.

<sup>32</sup> Tamże, s. 163.

<sup>33</sup> W latach 1834-1835 wydano w Zaniemyślu patenty naturalizacyjne dwóm nauczycielom: Bachowi i Markusowi Hirschowi, a łącznie w tym małym przecież miasteczku wielkopolskim wydano w tamtych dwóch latach aż 55 takich dokumentów (*The Naturalized...*, s. 100; według S. Kemlein: op. cit., s. 189, w Zaniemyślu do roku 1842 wydano jedynie 42 patenty i 73 certyfikaty dla Żydów tolerowanych).

<sup>34</sup> *Słownik pracowników...*, s. 519.

<sup>35</sup> *Posener Wohnungs-Anzeiger auf das Jahr 1862*. Posen 1862, s. 55.

<sup>36</sup> Por. *Catalog No. 1*. der E. Mai'schen Buch- und Antiquariats-Handlung (Louis Türk) Wilhelm-Platz Nro. 4., enthaltend: *Verzeichniss von Büchern aus allen Wissenschaften u. Sprachen zu sehr ermässigten Preisen und einen Anhang einiger seltener und werthvoller Polonica*. Posen gedruckt bei Louis Merzbach. 1858; drugi numer katalogu (i ostatni ?) wyszedł w roku 1860.



działa z klasyki starożytnej i nowożytnej, prace teologiczne i beletrystykę w kilku językach europejskich, a polonika tylko wyjątkowo.

Znacznie poważniejszym konkurentem dla Lissnera był zapewne Hirszt Jakub Sussmann (1806-1881), który ulokował swój antykwariat najpierw przy ul. Wrońskiej, później przy pl. Sapieżyńskim, a w końcu przy Starym Rynku. Do 1853 r. wydał on – jak pisze Albin Stefański – 17 ofert pod nazwą *Kurierka Antykwarskiego*, którego kontynuację (od 1855 r.) stanowiło 19 katalogów w językach polskim, niemieckim i francuskim. Z ich analizy wynika, że Hirszt Sussmann wystawiał na sprzedaż przeważnie książki nowsze, zawsze w dobrym stanie, a znacznie rzadziej książki starsze<sup>37</sup>. Nieformalną konkurencję stanowiła dla Lissnera także księgarnia Jana Konstantego Żupańskiego, który w ogłaszanych od połowy lat pięćdziesiątych XIX w. *Katalogach książek starych polskich, łacińskich i francuskich, odnoszących się do historii i literatury polskiej*, zamieszczał spisy poloników z ubiegłych wieków<sup>38</sup>.

Można jednak zaryzykować twierdzenie, że antykwariat Lissnera z tej rywalizacji handlowej wyszedł zwycięsko i zdominował obrót starą książką polską w Poznaniu w połowie XIX stulecia. Sam Lissner pod koniec życia stał się zamożnym człowiekiem<sup>39</sup>. Nie dało mu to jednak szczęścia. Marceli Motty pisze, że popadł w „ciężką nerwową chorobę, trapiiony wielkimi boleściami, z rozpaczy życie sobie odebrał”<sup>40</sup>. Przyjęta w literaturze naukowej data śmierci Józefa Lissnera, na rok 1864, jest błędna. Antykwariusz zmarł bowiem 6 października 1862 r.<sup>41</sup>

Po śmierci Lissnera księgarnię i antykwariat przejął jego zięć Marcin Kornfeld urodzony w Poznaniu w 1829 r. i zmarły tu 23 sierpnia 1896 r. Kontynuował on zatrudnienia swego teścia, kupując i sprzedając książki o charakterze antykwarecznym. M. in. nabył znaczną część księgozbioru zmarłego w 1865 r. arcybiskupa Leona Przyłuskiego i – na licytacji – książki profesora i dyrektora Biblioteki Raczyńskich Antoniego Poplińskiego (1796-1868). Nabytki wprowadził do katalogu opublikowanego w roku 1872: *Catalogue de livres anciens et modernes provenant en partie des bibliothèques de l'archevêque Przyłuski et du professeur A. Popliński*.

<sup>37</sup> *Słownik pracowników...*, s. 867; A. Jazdon: *Jak na Rynku książką handlowano?* „Kronika Miasta Poznania” 2003, nr 3, s. 386.

<sup>38</sup> A. Jazdon: op. cit., s. 382.

<sup>39</sup> Jako obywatel Poznania brał również udział w wyborach municypalnych (zob. BK 7377, m.in.: Lista wyborców pierwotnych do 1-wszej Izby w mieście Poznaniu w okręgu trzecim).

<sup>40</sup> M. Motty: op. cit., s. 213. Te informacje Mottego powtórzył S. Karwowski: *Historia W. Ks. Poznańskiego*. T. 2. Poznań 1919, s. 157.

<sup>41</sup> „Dziennik Poznański” z 7 października 1862 r. napisał: „Znanego antykwariusza J. Lissnera znaleziono dziś po południu nieżywego w mieszkaniu. Był ostatnie czasów cierpiący, a od kilku dni już podobno uważano [!] u niego oznaki melancholii”. Zob. też APP, Księga meldunkowa domu przy pl. Wilhelmowskim 5 (sygn. 13961).



ski. Katalog zawierał tytuły 3.625 dzieł<sup>42</sup>. Kiedy po śmierci księdza Aleksego Prusinowskiego w 1872 r. odbyła w się licytacja jego księgozbioru liczącego ponad 4 tys. dzieł, firma lissnerowska nabyła kilkaset z nich, w tym za 16 tal. *Psalterz Kochanowskiego*<sup>43</sup>. Kornfeld otworzył też (na nowo) w roku 1865 płątną „polską wypożyczalnię książek”<sup>44</sup>.

Spadkobierca Józefa Lissnera, korzystając z kapitału założyciela firmy, mógł pozwolić sobie na wydawanie książek i sztychów artystycznych własnym nakładem. W jego repertuarze wydawniczym ważne miejsce zajmowały publikacje o wymowie patriotycznej, szczególnie dobrze sprzedające się w czasie trwania i po upadku powstania styczniowego, m.in. *Życiorysy panujących w Polsce od Mieczysława I do Stanisława Augusta* w cenie 15 sgr.<sup>45</sup> czy ilustrowane wydanie *Poetów polskich*, gdzie wśród sylwetek 20 poetów, umieszczonych w trzech obrazach, znaleźli się Jan Kochanowski, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Ignacy Krasicki. Fotografie zostały wykonane u G. Schauera w Berlinie, nadwornego fotografa królewskiego – cena jednej formatu większego wynosiła 25 sgr., mniejszego, wielkości wizytówki – 10 sgr.<sup>46</sup> Warto dodać, że w firmie znajdował się „Główny debit Towarzystwa Fotograficznego w Berlinie”. Rozprowadzano tu fotografie formatu kart wizytowych z reprodukcjami dzieł artystycznych w cenie 1 i 1/2 talarą<sup>47</sup>. W tym samym czasie Kornfeld wydał swoim nakładem dzieło *Madonny Rafaela*, o czym donosił „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich” (Kraków 1871, s. 365):

Jest to przepyszne, tak pod względem artystycznym, jak i typograficznym wydanie dziesięciu arcydzieł rafaellovskich, zdobiących włoskie i niemieckie muzea. Oprócz wydań obrazów galerii drezdeńskiej i ilustrowanych nakładów Żupańskiego nie mieliśmy dotąd równego pięknego w rękach naszych dzieła. Dziesięć prześlicznych fotografii<sup>48</sup>.

W „Kalendarzu Poznańskim” na rok 1874 ukazała się wiadomość (s. 59) o wydawaniu nakładem firmy J. Lissner dziełek religijnych (m.in. *Cicha iza chrześci-*

<sup>42</sup> Część drugą biblioteki arcybiskupa Leona Przyłuskiego nabył Hirszt Sussmann i książki z niej wpisał do swojego katalogu już w 1866 r.

<sup>43</sup> BK 7468: Auctions=Protocolle über die zum H. Dr. von Prusinowski'schen Nachlasse gehörigen [...] Bücher.

<sup>44</sup> „Dziennik Poznański” z 7., 8. i 29 stycznia 1865.

<sup>45</sup> „Dziennik Poznański” z 16 kwietnia 1865.

<sup>46</sup> *Katalog szacownych dzieł* [...] nr VI (1865); „Dziennik Poznański” z 29 stycznia i 16 kwietnia 1865.

<sup>47</sup> „Dziennik Poznański” 29 stycznia 1865 r.

<sup>48</sup> Nieco wcześniej firma sprzedawała doskonale sztychy *Madonny della Sedia*, wykonane przez H. Funckego.



jańska. *Książka do nabożeństwa dla katolików* [...]), ale też i licznych sztychów o wydźwięku patriotycznym: *Młody Bolesław III, Obrona Trembowli, Austria i papież proszą Jana III o pomoc w 1683 r.* Repertuar wydawniczy dowodzi indyferencji religijnej Marcina Kornfelda, która cechowała zresztą i samego Józefa Lissnera, a może też i coraz silniejszego wiązania się z tradycją i kulturą polską.

Od lat siedemdziesiątych XIX w. firma Marcina Kornfelda, występująca nadal pod nazwą „J. Lissner”, przestawiała się coraz bardziej na handel dziełami sztuki. Po śmierci Marcina Kornfelda zakład prowadziła żona Jenny Kornfeld, aż do ok. 1905 r., kiedy to firmę przejął Franciszek Kornfeld, zapewne syn (lub bratanek) Marcina, i prowadził ją do 1908 r., handlując – jak zaznaczono w spisie mieszkańców z 1906 r. – obrazami, akwarelami, miedziorytami (o książkach już nic się nie mówi)<sup>49</sup> (50).

Księgarnia założona przez Józefa Lissnera w 1828 r. przez 80 lat swojej działalności w Poznaniu uratowała od zatarcenia setki rękopisów i tysiące starych druków. Weszły one do wielu bibliotek polskich i do dziś pozostają w nich nie tylko źródłem intensywnie wykorzystywanym do badań nad dziejami dawnej Rzeczypospolitej polskiej, ale i dowodem ożywienia kulturalnego Poznania w połowie XIX w.

---

<sup>49</sup> *Adress-Buch der Provinzial-Hauptstadt Posen*. 1906, s. 136, 244; Jenny Kornfeld wyprowadziła się w 1915 r. do Berlina (APP, Kartoteka ewidencji ruchu ludności od roku 1870, sygn. 14644).